

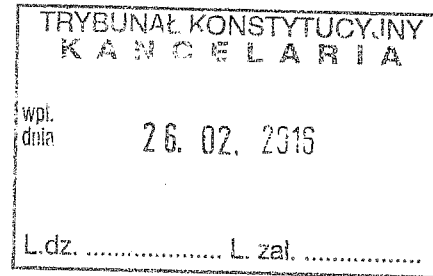


SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Warszawa, dnia 26 lutego 2016 r.

Sygn. akt K 12/15

BAS-WPTK-932/15



Trybunał Konstytucyjny

Na podstawie art. 82 ust. 2 w związku z art. 56 pkt 4 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064 ze zm.), w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, przedkładam wyjaśnienia w sprawie wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich z 22 kwietnia 2015 r. (sygn. akt K 12/15), jednocześnie wnosząc o stwierdzenie, że art. 56 § 3 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 ze zm.) w zakresie, w jakim wyłącza dopuszczalność zaskarżenia zażaleniem postanowienia wydanego na podstawie art. 56 § 2 tej ustawy i odnoszącego się do oskarżyciela posiłkowego, **jest niezgodny** z art. 45 ust. 1 w związku z art. 78 w związku z art. 176 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Uzasadnienie

I. Analiza formalnoprawna

1. Artykuł 56 § 3 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 ze zm.; dalej: k.p.k.) na dzień złożenia przez Rzecznika Praw Obywatelskich (dalej: RPO lub wnioskodawca) wniosku inicjującego niniejsze postępowanie, tj. na 22 kwietnia 2015 r., stanowił: „Na postanowienie sądu wydane na podstawie § 1, a także na postanowienie sądu wydane na podstawie § 2, jeżeli dotyczy oskarżyciela posiłkowego określonego w art. 54 lub art. 55 § 3 – zażalenie nie przysługuje”. Już po zainicjowaniu niniejszego postępowania, a mianowicie 1 lipca 2015 r., weszła w życie ustawa z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1247 ze zm.; dalej: ustawa nowelizująca). Mocą jej art. 1 pkt 13 nadano art. 56 § 3 k.p.k. nowe, następujące brzmienie: „Na postanowienie sądu wydane na podstawie § 1, a także na postanowienie sądu wydane na podstawie § 2, jeżeli dotyczy oskarżyciela posiłkowego określonego w art. 54 § 1 lub art. 55 § 3, zażalenie nie przysługuje”. Dokonana zmiana, jak widać, polegała na zastąpieniu fragmentu „art. 54” na „art. 54 § 1” oraz myślnika przecinkiem.

Oceniając tę nowelizację i jej znaczenie dla niniejszego postępowania w pierwszej kolejności wypada zauważyć, że pozostałe jednostki redakcyjne art. 56 k.p.k. – w tym § 1 i 2, będące podstawami wydawania postanowień, na które z mocy art. 56 § 3 k.p.k. zażalenie nie przysługuje – nie uległy zmianie. Modyfikacji nie został poddany art. 55 § 3 k.p.k., a więc drugi z przywoływanych w art. 56 § 3 k.p.k. przepisów określających oskarżyciela posiłkowego. Zmianie uległ natomiast pierwszy z przywoływanych w art. 56 § 3 k.p.k. przepisów określających oskarżyciela posiłkowego, a więc art. 54 k.p.k. W chwili składania przez RPO wniosku inicjującego niniejsze postępowanie przepis ten stanowił: „Jeżeli akt oskarżenia wniósł oskarżyciel publiczny, pokrzywdzony może aż do czasu rozpoczęcia przewodu sądowego na rozprawie głównej złożyć oświadczenie, że będzie działał w charakterze oskarżyciela posiłkowego” (§ 1) i „Odstąpienie oskarżyciela publicznego od oskarżenia nie pozbawia uprawnień oskarżyciela posiłkowego” (§ 2).

Ustawa nowelizująca, pozostawiając bez zmian art. 54 § 1 k.p.k., zmieniła art. 54 § 2 k.p.k., nadając mu następujące brzmienie: „Cofnięcie aktu oskarżenia przez oskarżyciela publicznego nie pozbawia uprawnień oskarżyciela posiłkowego. Pokrzywdzony, który uprzednio nie korzystał z uprawnień oskarżyciela posiłkowego, może w terminie 14 dni od powiadomienia go o cofnięciu przez oskarżyciela publicznego aktu oskarżenia oświadczyć, że przystępuje do postępowania jako oskarżyciel posiłkowy”. W ten sposób przyznano pokrzywdzonemu dodatkową możliwość przystąpienia do postępowania karnego, która aktualizuje się w razie cofnięcia aktu oskarżenia przez oskarżyciela publicznego (zgodnie z art. 14 § 2 k.p.k., w brzmieniu nadanym ustawą nowelizującą, oskarżyciel publiczny może cofnąć akt oskarżenia do czasu rozpoczęcia przewodu sądowego na pierwszej rozprawie głównej, zaś w toku przewodu sądowego przed sądem pierwszej instancji cofnięcie aktu oskarżenia dopuszczalne jest za zgodą oskarżonego; po skutecznym cofnięciu aktu oskarżenia ponowne jego wniesienie przeciwko tej samej osobie o ten sam czyn jest niedopuszczalne). W takiej sytuacji pokrzywdzony, który nie przystąpił wcześniej do postępowania karnego i nie korzysta z uprawnień oskarżyciela posiłkowego, może – w ciągu 14 dni od powiadomienia go o cofnięciu przez oskarżyciela publicznego aktu oskarżenia – złożyć oświadczenie, że przystępuje do postępowania karnego jako oskarżyciel posiłkowy.

Skutkiem przedstawionej powyżej nowelizacji art. 54 § 2 k.p.k. była zmiana art. 56 § 3 k.p.k., polegająca na – jak już wskazano – zastąpieniu fragmentu „art. 54” na „art. 54 § 1” oraz myślnika przecinkiem. Zmiana ta nie ma jednak żadnego znaczenia merytorycznego, gdyż art. 56 § 3 k.p.k. przed omawianą nowelizacją – stanowiąc „oskarżyciela posiłkowego określonego w art. 54” – wskazywał na oskarżyciela posiłkowego w osobie pokrzywdzonego, który w sytuacji wniesienia przez oskarżyciela publicznego aktu oskarżenia, do czasu rozpoczęcia przewodu sądowego na rozprawie głównej, złożył oświadczenie, że będzie działał w charakterze oskarżyciela posiłkowego. Na takiego oskarżyciela posiłkowego wskazuje również art. 56 § 3 k.p.k. w obecnym brzmieniu, stanowiąc „oskarżyciela posiłkowego określonego w art. 54 § 1”. Tym samym zastąpienie fragmentu „oskarżyciela posiłkowego określonego w art. 54” na „oskarżyciela posiłkowego określonego w art. 54 § 1” w istocie niczego nie zmieniło. Zarówno przed wejściem w życie ustawy nowelizującej, jak i obecnie – z mocy art. 56 § 3 k.p.k. – na postanowienia sądu wydane na podstawie art. 56 § 1 i 2 k.p.k., jeżeli dotyczą

oskarżyciela posiłkowego w osobie pokrzywdzonego, który w sytuacji wniesienia przez oskarżyciela publicznego aktu oskarżenia, do czasu rozpoczęcia przewodu sądowego na rozprawie głównej, złożył oświadczenie, że będzie działał w charakterze oskarżyciela posiłkowego, zażalenie nie przysługiwało i nie przysługuje.

Z poczynionych uwag bezspornie wynika, że nowelizacja art. 56 § 3 k.p.k. miała charakter wyłącznie redakcyjny (niemerytoryczny), a zwrot „oskarżyciela posiłkowego określonego w art. 54” (art. 56 § 3 k.p.k. w brzmieniu sprzed nowelizacji) i zwrot „oskarżyciela posiłkowego określonego w art. 54 § 1” (art. 56 § 3 k.p.k. w brzmieniu po nowelizacji) mają, w swoim kontekście normatywnym, identyczne znaczenie. W związku z tym Sejm w niniejszym piśmie podda analizie jako przedmiot kontroli art. 56 § 3 k.p.k. w brzmieniu aktualnie obowiązującym.

2. W ramach analizy formalnoprawnej należy ponadto zwrócić uwagę, że art. 56 § 3 k.p.k. był już kwestionowany w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym. Mianowicie w sprawie o sygn. akt SK 65/13 zarzucono, że przepis ten „w zakresie, w jakim wyłącza dopuszczalność zaskarżenia zażaleniem postanowienia wydanego na podstawie art. 56 § 2 kodeksu postępowania karnego i odnoszącego się do oskarżyciela posiłkowego, o którym mowa w art. 54 kodeksu postępowania karnego” jest niezgodny z „art. 78 w związku z art. 176 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 31 ust. 3 i art. 2 Konstytucji”. Sprawa ta zakończyła się postanowieniem Trybunału Konstytucyjnego z 10 marca 2015 r., mocą którego umorzono postępowanie na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.) z powodu niedopuszczalności wydania wyroku, gdyż stwierdzono – najogólniej rzecz ujmując – „brak tożsamości podstawy prawnej orzeczenia wydanego w sprawie skarżących i przedmiotu zaskarżenia”. W uzasadnieniu tego postanowienia wywiedziono m.in.: „Ustalenie przez TK, że zachodzi tożsamość podstawy (wyrażonej w jednostce redakcyjnej aktu prawnego) rozstrzygnięcia w sprawie skarżącego i przedmiotu skargi jest pierwszym, koniecznym warunkiem, którego spełnienie otwiera drogę do merytorycznego jej rozpoznania. W przeciwnym razie, żądanie kontroli konstytucyjnej jest oderwane od rozstrzygnięcia kształtującego prawa i obowiązki skarżącego jako konkretnej, zindywidualizowanej osoby. Merytoryczne rozpatrzenie skargi na przepis, który nie był podstawą rozstrzygnięcia w sprawie skarżącego, oznaczałoby zatem

odejście od przyjętego w prawie polskim modelu skargi konstytucyjnej [...]. W konsekwencji Trybunał stwierdza, że skarżący, nie dysponując orzeczeniem wydanym na podstawie zaskarżonego przepisu (art. 56 § 3 k.p.k.), nie mogą wiązać z tym przepisem naruszenia przysługujących im praw konstytucyjnych i – tym samym – nie mają legitymacji do żądania kontroli konstytucyjnej tegoż przepisu”.

Takie rozstrzygnięcie Trybunału Konstytucyjnego w sprawie, w której zakwestionowano art. 56 § 3 k.p.k., nie pozostawia wątpliwości, że w sprawie niniejszej, również dotyczącej art. 56 § 3 k.p.k., nie zachodzą podstawy do umorzenia postępowania ani z powodu niedopuszczalności orzekania (*res iudicata*), ani też z powodu zbędności orzekania (*ne bis in idem*). Należy przy tym pamiętać, że: „Zasada *res iudicata* ma zastosowanie w razie ustalenia tożsamości podmiotowej i przedmiotowej nowej sprawy i sprawy zakończonej orzeczeniem Trybunału, natomiast zasada *ne bis in idem* uzasadnia odstępianie od orzekania z uwagi na ten sam w obu sprawach przedmiot kontroli wyznaczony przez zaskarżone przepisy, wskazane wzorce kontroli oraz sformułowane zarzuty” (wyrok TK z 19 kwietnia 2011 r., sygn. akt K 19/08).

II. Przedmiot kontroli i jego treść oraz kontekst normatywny

1. Artykuł 56 § 3 k.p.k. w brzmieniu aktualnie obowiązującym – jak już wskazano – stanowi: „Na postanowienie sądu wydane na podstawie § 1, a także na postanowienie sądu wydane na podstawie § 2, jeżeli dotyczy oskarżyciela posiłkowego określonego w art. 54 § 1 lub art. 55 § 3, zażalenie nie przysługuje”.

2. Zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w art. 459 § 1 k.p.k., na postanowienia sądu zamykające drogę do wydania wyroku przysługuje zażalenie, chyba że ustawa stanowi inaczej. Jeden z wyjątków od zasady zaskarżalności postanowień sądowych zamykających drogę do wydania wyroku przewidziano w kwestionowanym art. 56 § 3 k.p.k., który w odniesieniu do przewidzianych w nim postanowień wyraźnie stanowi „zażalenie nie przysługuje” (zob. np. T. Grzegorzczak [w:] T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2003, s. 824).

Kwestionowany art. 56 § 3 k.p.k. wyłącza zaskarżalność dwóch kategorii postanowień.

Po pierwsze, postanowień sądu wydanych na podstawie art. 56 § 1 k.p.k., a więc postanowień o ograniczeniu liczby oskarżycieli posiłkowych występujących w sprawie z uwagi na konieczność zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania. Mocą tego rodzaju postanowień sąd orzeka, że dany oskarżyciel posiłkowy nie może brać udziału w postępowaniu, co jest możliwe – rzecz jasna – gdy w postępowaniu tym uczestniczy już pewna liczba innych oskarżycieli posiłkowych.

Po drugie, postanowień sądu wydanych na podstawie art. 56 § 2 k.p.k., a więc postanowień, zgodnie z którymi oskarżyciel posiłkowy nie może brać udziału w postępowaniu, gdyż – w ocenie sądu – nie jest osobą uprawnioną lub jego akt oskarżenia albo oświadczenie o przystąpieniu do postępowania zostało złożone po terminie.

Przy czym – zgodnie z wyraźnym brzmieniem art. 56 § 3 k.p.k. – chodzi tu o: 1) oskarżyciela posiłkowego określonego w art. 54 § 1 k.p.k., tj. oskarżyciela posiłkowego w osobie pokrzywdzonego, który w sytuacji wniesienia przez oskarżyciela publicznego aktu oskarżenia, do czasu rozpoczęcia przewodu sądowego na rozprawie głównej, złożył oświadczenie, że będzie działał w charakterze oskarżyciela posiłkowego (oskarżyciel posiłkowy uboczny, działający obok oskarżyciela publicznego); 2) oskarżyciela posiłkowego określonego w art. 55 § 3 k.p.k., tj. oskarżyciela posiłkowego w osobie pokrzywdzonego, który – w sytuacji samodzielnego wniesienia przez innego pokrzywdzonego subsydiarnego aktu oskarżenia – będąc pokrzywdzony tym samym czynem, do czasu rozpoczęcia przewodu sądowego na rozprawie głównej, przyłączył się do tego postępowania (oskarżyciel posiłkowy subsydiarny uboczny, działający zamiast oskarżyciela publicznego). W odniesieniu do tego ostatniego, w celu uniknięcia ewentualnych wątpliwości, należy zaznaczyć, że w doktrynie nie ma jednolitości, gdy idzie o określanie pokrzywdzonego, który przyłączył się do postępowania zainicjowanego subsydiarnym aktem oskarżenia innego pokrzywdzonego (zamiast wielu zob. B. Baran, *Pisemne oświadczenie oskarżyciela posiłkowego niedopuszczonego przez sąd do udziału w postępowaniu*, „Przegląd Sądowy” 2009, nr 11-12, s. 199, który prezentuje rozbieżną terminologię w tym zakresie i przywołuje stosowną literaturę). Nie rozwijając tej kwestii, niemającej znaczenia dla analizowanego problemu konstytucyjnego, Sejm za najbardziej adekwatne uznaje określanie oskarżyciela posiłkowego z art. 55 § 3 k.p.k. mianem oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego ubocznego (zob. np. J. Zagrodnik, *Instytucja skargi subsydiarnej*

w procesie karnym, Warszawa 2005, s. 113; T. Grzegorzczak, *Odstąpienie oskarżyciela w sprawach o przestępstwa ścigane z urzędu* [w:] *Rzetelny proces karny. Księga jubileuszowa profesor Zofii Świdry*, red. J. Skorupka, Warszawa 2009, s. 307).

III. Zarzuty wnioskodawcy

Wnioskodawca zarzuca, że art. 56 § 3 k.p.k. „w zakresie, w jakim wyłącza dopuszczalność zaskarżenia zażaleniem postanowienia wydanego na podstawie art. 56 § 2 tego Kodeksu i odnoszącego się do oskarżyciela posiłkowego” jest niezgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 78 w związku z art. 176 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Wnioskodawca wychodzi z założenia, że konstytucyjne prawo do sądu chroni „nie tylko osobę, przeciwko której toczy się proces, ale również pokrzywdzonego przestępstwem”, a zatem „pokrzywdzony wstępując do sprawy w charakterze oskarżyciela posiłkowego objęty jest konstytucyjnymi gwarancjami prawa do sądu, a orzekanie przez sąd na podstawie art. 56 § 2 k.p.k. mieści się w zakresie pojęcia «sprawy», albowiem jest rozstrzygnięciem w sprawie interesów prawnych pokrzywdzonego działającego w charakterze oskarżyciela posiłkowego”.

Dalej RPO, skupiając się na – działającym obok oskarżyciela publicznego – oskarżycielu posiłkowym ubocznym, wywodzi, że: „[...] egzemplifikacją uprawnień pokrzywdzonego mających swe źródło w konstytucyjnym prawie do sądu jest niewątpliwie prawo do działania w charakterze oskarżyciela posiłkowego ubocznego [...] pokrzywdzony nabywając status oskarżyciela posiłkowego, staje się stroną postępowania, co wiąże się z pozyskaniem szeregu istotnych uprawnień. Prawo do działania w charakterze oskarżyciela posiłkowego ubocznego nie może być jednak prawem fasadowym, iluzorycznym, a takowym się staje, jeżeli pokrzywdzony, działający w charakterze oskarżyciela posiłkowego pozbawiony jest możliwości złożenia zażalenia na postanowienie sądu w przedmiocie wyłączenia go z udziału w postępowaniu, co czyni proces karny nierzetelnym i niesprawiedliwym”.

Wnioskodawca podkreśla, że wydane na podstawie art. 56 § 2 k.p.k. postanowienie sądu powoduje, iż oskarżyciel posiłkowy „nie może brać udziału w postępowaniu”. Tym samym: „Niezaskarżalne postanowienie sądu wydane na podstawie art. 56 § 2 k.p.k. ingeruje [...] bezpośrednio w interesy pokrzywdzonego

działającego w charakterze oskarżyciela posiłkowego ubocznego, poprzez nieodwracalne w skutkach pozbawienie go statusu strony w postępowaniu karnym”. Przy czym, w ocenie RPO, „ustawodawca nie zagwarantował żadnych mechanizmów zabezpieczających jego interesy, a w szczególności możliwości zweryfikowania orzeczenia wydanego na podstawie art. 56 § 2 k.p.k., które może być dotknięte błędem”.

W kontekście tego, że postanowienie wydane na podstawie art. 56 § 2 k.p.k. „może być dotknięte błędem”, RPO zauważa, iż „przedmiotowe orzeczenia nie są wydawane w okolicznościach tak jednoznacznych i wykluczających ryzyko pomyłki, by uznać w świetle standardów konstytucyjnych, że dewolutywna droga odwoławcza [przenosząca sprawę w zakresie rozpoznania zażalenia do sądu wyższej instancji – uwaga własna] jest w tym zakresie zbędna”. Na dowód tego wnioskodawca wskazuje w szczególności na poważne wątpliwości interpretacyjne co do samego pojęcia pokrzywdzonego, zdefiniowanego w art. 49 k.p.k., co komplikuje ustalanie na gruncie art. 56 § 2 k.p.k., czy oskarżyciel posiłkowy jest osobą uprawnioną i w związku z tym może brać udziału w postępowaniu. Wszystko to wiedzie RPO do wniosku, że postanowienia wydawane na podstawie art. 56 § 2 k.p.k. „powinny [...] podlegać weryfikacji”.

W podsumowaniu RPO stwierdza, że „postanowienie sądu wydane na podstawie art. 56 § 2 k.p.k. bezpośrednio i w sposób nieodwracalny ingeruje w konstytucyjnie chronione prawa pokrzywdzonego działającego w sprawie w charakterze oskarżyciela posiłkowego ubocznego i w tym stanie rzeczy nie sposób odnaleźć okoliczności, które usprawiedliwiałyby pozbawienie go prawa do zaskarżenia postanowienia wydanego na podstawie art. 56 § 2 k.p.k.”. Podkreśla przy tym, że „ograniczenia praw konstytucyjnych dokonane w art. 56 § 3 k.p.k.” nie odpowiadają art. 31 ust. 3 Konstytucji.

IV. Wzorce kontroli

1. W art. 45 ust. 1 ustawy zasadniczej, który stanowi, iż: „Każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd”, wyrażone zostało konstytucyjne prawo do sądu. Odwołując się do licznych orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, jakie zapadły na gruncie tego przepisu, stwierdzić należy, że na prawo to składa się

w szczególności: 1) prawo dostępu do sądu, tj. prawo do uruchomienia procedury przed sądem (niezależnym, bezstronnym i niezawisłym); 2) prawo do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej, zgodnej z wymogami sprawiedliwości i jawności; 3) prawo do wyroku sądowego, tj. prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd; 4) prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawy (zob. np. wyroki TK z: 10 maja 2000 r., sygn. akt K 21/99; 19 lutego 2003 r., sygn. akt P 11/02; 14 marca 2005 r., sygn. akt K 35/04; 24 października 2007 r., sygn. akt SK 7/06; 26 lutego 2008 r., sygn. akt SK 89/06; 3 lipca 2008 r., sygn. akt K 38/07; por. także P. Sarnecki [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. III, red. L. Garlicki, Warszawa 2003, komentarz do art. 45, s. 3; P. Wiliński, *Rzetelny proces karny w świetle Konstytucji i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego* [w:] *Rzetelny proces karny w orzecznictwie sądów polskich i międzynarodowych*, red. P. Wiliński, Warszawa 2009, s. 309-312).

Kluczowe znaczenie dla określenia zakresu i „pojemności” konstytucyjnego prawa do sądu ma pojęcie „sprawy”, której rozpatrzenia przez sąd może żądać uprawniony podmiot. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego przyjmuje się, że: „Przedmiotowy zakres prawa do sądu trzeba określać poprzez odniesienie do podstawowej funkcji sądów, którą jest sprawowanie wymiaru sprawiedliwości. [...] do istoty wymiaru sprawiedliwości należy rozstrzyganie sporów prawnych – sporów ze stosunków prawnych [...]. Prawo do sądu nie obejmuje natomiast sporów wewnątrz aparatu państwowego [...]. Pojęcie sprawy na gruncie art. 45 ust. 1 Konstytucji wymaga uwzględnienia szerszego kontekstu normatywnego. Jest to pojęcie autonomiczne, którego nie można objaśniać wyłącznie poprzez odniesienia do pojęcia sprawy, funkcjonującego na tle poszczególnych gałęzi prawa: karnego, cywilnego czy administracyjnego. Wąskie ujęcie funkcji wymiaru sprawiedliwości determinowałoby bowiem zakres gwarancji konstytucyjnych i mogłoby skutecznie zablokować urzeczywistnienie prawa do sądu. Kierowanie sprawy do sądu musi prowadzić do wymierzenia sprawiedliwości, a więc do rozstrzygnięcia o prawach danego podmiotu. Do kategorii praw, o których rozstrzyga sąd sprawujący wymiar sprawiedliwości, należą nie tylko te, które są objęte bezpośrednio gwarancjami konstytucyjnymi, ale także wszelkie inne prawa, których istnienie wynika z całokształtu obowiązujących regulacji prawa materialnego. [...] urzeczywistnienie konstytucyjnych gwarancji prawa do sądu obejmuje wszelkie sytuacje – bez względu

na szczegółowe regulacje proceduralne – w których pojawia się konieczność rozstrzygnięcia o prawach danego podmiotu (w relacji do innych równorzędnych podmiotów lub w relacji do władzy publicznej), a jednocześnie natura danych stosunków prawnych wyklucza arbitralność rozstrzygnięcia o sytuacji prawnej podmiotu przez drugą stronę tego stosunku [...]. Z art. 45 ust. 1 Konstytucji wynika wola ustrojodawcy, aby prawem do sądu objąć możliwie najszerszy zakres spraw. Z zasady demokratycznego państwa prawnego wynika zaś dyrektywa interpretacyjna zakazująca zawężającej wykładni prawa do sądu. Konstytucja wprowadza więc domniemanie drogi sądowej. Nie oznacza to jednak, że wszelkie ograniczenia sądowej ochrony praw jednostki są niedopuszczalne” (wyrok TK z 3 lipca 2008 r., sygn. akt K 38/07; zob. również wyroki TK z: 10 maja 2000 r., sygn. akt K 21/99; 6 maja 2008 r., sygn. akt SK 49/04; 2 września 2008 r., sygn. akt K 35/06; 16 września 2008 r., sygn. akt SK 76/06; postanowienie TK z 10 czerwca 2008 r., sygn. akt P 15/06; por. też P. Wiliński, *Rzetelny proces...*, s. 315-318).

2. W ramach niniejszej sprawy, determinowanej przede wszystkim treścią wniosku RPO, szczególną uwagę należy zwrócić na prawo do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej, zgodnej z wymogami sprawiedliwości (sprawiedliwość proceduralna). W tym zakresie w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego podkreśla się, że: „[...] urzeczywistnienie konstytucyjnego prawa do sądu, zwłaszcza w jego warstwie podmiotowej, jest możliwe tylko wtedy, gdy sąd nie działa arbitralnie, a uczestnicy postępowania nie są traktowani przedmiotowo. Nierzetelne procedury sądowe, nawet jeśli nie muszą prowadzić wprost do faktycznego zawieszenia obowiązywania konstytucyjnego prawa do sądu, a pośrednio do unicestwienia innych praw i wolności konstytucyjnych, których ochronę gwarantuje prawo do sądu (np. godność osobistą, życie, wolność, prawo własności), to jednak przez fakt naruszenia zaufania, jakie musi wytwarzać rzetelna procedura sądowa, muszą budzić zastrzeżenia. Uzasadnia to tezę, że sprawiedliwość proceduralna należy do istoty konstytucyjnego prawa do sądu, albowiem prawo do sądu bez zachowania standardu rzetelności postępowania byłoby prawem fasadowym” (wyrok TK z 16 stycznia 2006 r., sygn. akt SK 30/05). Na ową sprawiedliwość proceduralną składa się m.in. nakaz wysłuchania uczestników postępowania (stron); konieczność ujawniania przez sąd w czytelny sposób motywów rozstrzygnięcia, w stopniu umożliwiającym weryfikację sposobu jego

myślenia; zapewnienie przewidywalności dla uczestników postępowania, przez odpowiednią spójność i wewnętrzną logikę mechanizmów, którym są poddani (zob. np. wyroki TK z: 16 stycznia 2006 r., sygn. akt SK 30/05; 30 maja 2007 r., sygn. akt SK 68/06; por. również P. Wiliński, *Rzetelny proces...*, s. 305).

3. Należy pamiętać, że konstytucyjne prawo do sądu nie jest prawem absolutnym, a zatem ustawodawca jest uprawniony do jego limitowania. Rzeczone limitacje i ich dopuszczalność podlegają ocenie przez pryzmat art. 31 ust. 3 Konstytucji, który formułuje kumulatywnie ujęte przesłanki dopuszczalności ograniczeń w korzystaniu z konstytucyjnych praw i wolności. Są to: 1) ustawowa forma ograniczenia; 2) istnienie w państwie demokratycznym konieczności wprowadzenia ograniczenia; 3) funkcjonalny związek ograniczenia z realizacją wskazanych w art. 31 ust. 3 Konstytucji wartości (bezpieczeństwo państwa, porządek publiczny, ochrona środowiska, zdrowia i moralności publicznej, wolności i praw innych osób); 4) zakaz naruszania istoty danego prawa lub wolności (zob. np. wyrok TK z 30 maja 2007 r., sygn. akt SK 68/06; por. również L. Garlicki [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. III, red. L. Garlicki, Warszawa 2003, komentarz do art. 31, s. 14 i n.; J. Zakolska, *Zasada proporcjonalności w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, Warszawa 2008, s. 115-141).

4. Kolejny wzorzec kontroli, tj. art. 78 Konstytucji, stanowi: „Każda ze stron ma prawo do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji. Wyjątki od tej zasady oraz tryb zaskarżania określa ustawa”. W przepisie tym wyrażono samoistne prawo podmiotowe strony każdego postępowania (nie tylko sądowego) do uruchomienia procedury weryfikującej prawidłowość rozstrzygnięć wydawanych przez organ działający w pierwszej instancji. Owo prawo podmiotowe wpływa także na ukształtowanie prawa przedmiotowego, bowiem determinuje sposób uformowania procedur sądowych i administracyjnych, a tym samym oddziałuje na organizację sądownictwa i władz administracyjnych (zob. L. Garlicki [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. V, red. L. Garlicki, Warszawa 2007, komentarz do art. 78, s. 1-2; wyrok TK z 18 października 2004 r., sygn. akt P 8/04).

W świetle art. 78 zdanie 2 Konstytucji nie ulega wątpliwości, że prawo do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji nie ma charakteru absolutnego. Możliwe jest zatem ustanawianie w tym zakresie wyjątków, przy czym

musi to następować w drodze ustawy i w zgodzie z innymi wymogami wynikającymi z art. 31 ust. 3 Konstytucji, o którym to przepisie była już mowa (zob. np. wyroki TK z: 12 czerwca 2002 r., sygn. akt P 13/01; 18 kwietnia 2005 r., sygn. akt SK 6/05).

Mimo, że ustawa zasadnicza nie precyzuje charakteru wyjątków (w tym ich zakresu podmiotowego i przedmiotowego) od zasady zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydawanych w pierwszej instancji, to w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego przyjmuje się: „Nie oznacza to jednak, iż ustawodawca ma pełną, niczym nieskrępowaną swobodę w ustalaniu katalogu takich wyjątków. W pierwszym rzędzie należy liczyć się z tym, iż nie mogą one prowadzić do naruszenia innych norm konstytucyjnych. Ponadto, nie mogą powodować przekreślenia samej zasady ogólnej, która na gruncie zwykłego ustawodawstwa stałaby się *de facto* wyjątkiem od wprowadzanej w różnych regulacjach procesowych reguły postępowania jednoinstancyjnego. Należy zatem uznać, że odstępstwo od reguły wyznaczonej treścią normatywną art. 78 Konstytucji w każdym razie powinno być podyktowane szczególnymi okolicznościami, które usprawiedliwiałyby pozbawienie strony postępowania środka odwoławczego” (wyrok TK z 12 czerwca 2002 r., sygn. akt P 13/01; zob. też wyrok TK z 2 lipca 2009 r., sygn. akt K 1/07).

Mając na uwadze treść wniosku RPO, w którym na gruncie wszystkich przywoływanych wzorców kontroli eksponuje się element sprawiedliwości proceduralnej, warto zauważyć, że Trybunał Konstytucyjny nie tylko z art. 45 ust. 1 Konstytucji, o czym była już mowa, lecz również z art. 78 Konstytucji (odczytywanym w związku z art. 2 Konstytucji) dekoduje standard sprawiedliwości proceduralnej. Stwierdza mianowicie: „W demokratycznym państwie prawnym postępowanie przed wszystkimi organami władzy publicznej, które są prawnie powołane do rozstrzygania o sytuacji jednostki, powinno spełniać pewne wymagania sprawiedliwości i rzetelności. Z zasady demokratycznego państwa prawnego wynika ogólny wymóg, aby wszelkie postępowania prowadzone przez organy władzy publicznej w celu rozstrzygnięcia spraw indywidualnych odpowiadały standardom sprawiedliwości proceduralnej. W szczególności regulacje prawne tych postępowań muszą zapewnić wszechstronne i staranne zbadanie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, gwarantować wszystkim stronom i uczestnikom postępowania prawo do wysłuchania, tj. prawo przedstawiania i obrony swoich racji, a jednocześnie umożliwić rozpatrzenie sprawy w rozsądnym terminie” (wyrok TK z 15 grudnia 2008 r., sygn. akt P 57/07). Co ważne, Trybunał Konstytucyjny dodaje, że: „Istotnym

elementem sprawiedliwości proceduralnej jest [...] prawo do zaskarżania przez strony i uczestników postępowania rozstrzygnięć wydanych w pierwszej instancji, zagwarantowane w art. 78 Konstytucji” (wyrok TK z 15 grudnia 2008 r., sygn. akt P 57/07; zob. też np. wyrok TK z 19 września 2007 r., sygn. akt SK 4/06).

5. Zgodnie z art. 176 ust. 1 Konstytucji: „Postępowanie sądowe jest co najmniej dwuinstancyjne”. W ten sposób unormowana została konstytucyjna zasada dwuinstancyjności postępowania sądowego, która zakłada m.in.: 1) „dostęp do sądu drugiej instancji, a co za tym idzie – przyznanie stronom odpowiednich środków zaskarżenia, które uruchamiają rzeczywistą kontrolę rozstrzygnięć wydanych przez sąd pierwszej instancji”; 2) „powierzenie rozpoznania sprawy w drugiej instancji – co do zasady – sądowi wyższego szczebla, a w konsekwencji nadanie środkowi zaskarżenia charakteru dewolutywnego”; 3) „odpowiednie ukształtowanie procedury przed sądem drugiej instancji, tak aby sąd ten mógł wszechstronnie zbadać rozpoznawaną sprawę i wydać rozstrzygnięcie merytoryczne” (wyrok TK z 9 lutego 2010 r., sygn. akt SK 10/09; a także wyrok TK z 30 października 2012 r., sygn. akt SK 20/11).

Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że: „Dwuinstancyjność postępowania sądowego ma na celu zapewnienie zapobiegania pomyłkom i arbitralności w pierwszej instancji”, a obowiązywanie konstytucyjnej zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego „nie ogranicza się wyłącznie do głównego nurtu postępowania sądowego. Obejmuje także kwestie rozstrzygane incydentalnie, wпадkowo, jeżeli dotyczą praw lub obowiązków danego podmiotu” (wyrok TK z 9 lutego 2010 r., sygn. akt SK 10/09 i przywołane tam szeroko orzecznictwo TK; zob. również wyrok TK z 30 października 2012 r., sygn. akt SK 20/11). Jednakże: „Zasada dwuinstancyjności nie wymaga, aby w każdej kwestii incydentalnej, wпадkowej, niemającej charakteru odrębnej sprawy w rozumieniu Konstytucji, przysługiwał środek zaskarżenia. Konieczność ustanowienia takich środków w niektórych kwestiach wпадkowych, niemających charakteru odrębnej sprawy w rozumieniu Konstytucji, może natomiast wynikać z ogólnego wymogu ukształtowania procedury sądowej zgodnie z zasadami sprawiedliwości proceduralnej” (wyrok TK z 9 lutego 2010 r., sygn. akt SK 10/09; a także np. wyrok TK z 2 czerwca 2010 r., sygn. akt SK 38/09). To ostateczne stwierdzenie warte jest podkreślenia w niniejszej

sprawie, gdzie – jak już wskazywano – na gruncie wszystkich przywoływanych wzorców kontroli RPO eksponuje element sprawiedliwości proceduralnej.

6. W *petitum* wniosku RPO wszystkie przywołane wzorce kontroli zostały ujęte zwięźkowo. Taki zabieg nie może budzić wątpliwości w świetle treści uzasadnienia rzeczowego wniosku, gdzie wszystkie wzorce kontroli zostały powiązane poprzez wspólny im element sprawiedliwości proceduralnej. Uprawnione wydaje się stwierdzenie, że RPO z art. 45 ust. 1 w związku z art. 78 w związku z art. 176 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji wyprowadził spójny standard sprawiedliwości proceduralnej, odnoszący się do zaskarżalności określonej kategorii postanowień w postępowaniu karnym, którego naruszenie nie pozwala mówić o rozpoznaniu sprawy zgodnie z wymogami sprawiedliwości.

V. Analiza zgodności

1. Analiza wniosku RPO nie pozostawia wątpliwości, że nie kwestionuje on całego art. 56 § 3 k.p.k. Przedstawione przez wnioskodawcę zarzuty dotyczą bowiem jedynie art. 56 § 3 k.p.k. „w zakresie, w jakim wyłącza dopuszczalność zaskarżenia zazaleniem postanowienia wydanego na podstawie art. 56 § 2 tego Kodeksu i odnoszącego się do oskarżyciela posiłkowego”. Z tego wynika, że wątpliwości konstytucyjne zostały zgłoszone tylko w takim zakresie, w jakim kwestionowany przepis wyłącza zaskarżalność postanowień wydanych na podstawie art. 56 § 2 k.p.k., a więc postanowień, zgodnie z którymi oskarżyciel posiłkowy nie może brać udziału w postępowaniu, gdyż – w ocenie sądu – nie jest osobą uprawnioną lub jego akt oskarżenia albo oświadczenie o przystąpieniu do postępowania zostało złożone po terminie. Przy czym chodzi tu zarówno o oskarżyciela posiłkowego ubocznego, działającego obok oskarżyciela publicznego (określonego w art. 54 § 1 k.p.k.), jak i o oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego ubocznego, działającego zamiast oskarżyciela publicznego (określonego w art. 55 § 3 k.p.k.).

Poza zakresem zarzutów RPO pozostało zaś wyłączenie przez kwestionowany przepis zaskarżalności postanowień wydanych na podstawie art. 56 § 1 k.p.k., a więc postanowień o ograniczeniu liczby oskarżycieli posiłkowych występujących w sprawie z uwagi na konieczność zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania.

2. Postawiony przez RPO problem dotyczy pozycji pokrzywdzonego w postępowaniu karnym, a w szczególności przysługujących mu uprawnień w związku z działaniem w tym postępowaniu w charakterze oskarżyciela posiłkowego. Przy czym idzie tu zarówno o działanie obok oskarżyciela publicznego, jak i zamiast oskarżyciela publicznego.

Odnosząc się do tych zagadnień w pierwszej kolejności należy zaznaczyć, że zakres konstytucyjnych uprawnień pokrzywdzonego w postępowaniu karnym (sprawie karnej) jest kwestią złożoną. Wynika to przede wszystkim z tego, że jest on bardzo zróżnicowany w zależności od etapu postępowania karnego i charakteru przestępstwa, którego postępowanie to dotyczy, oraz relacji zachodzących między pokrzywdzonym a innymi uczestnikami postępowania. Są takie układy procesowe, determinowane wskazanymi czynnikami, gdzie daleko idące ograniczenia uprawnień pokrzywdzonego są konstytucyjnie uzasadnione. Są jednak i takie, gdzie pokrzywdzony powinien być traktowany jako pełnoprawna strona postępowania karnego.

Realia niniejszej sprawy, kształtowane przede wszystkim treścią wniosku RPO, nie wymagają całościowego przedstawiania zagadnienia zakresu konstytucyjnych uprawnień pokrzywdzonego w postępowaniu karnym (sprawie karnej). W szczególności nie ma potrzeby odnoszenia się do pozycji pokrzywdzonego przestępstwem prywatnoskargowym i uprawnień takiego pokrzywdzonego jako oskarżyciela prywatnego. W niniejszej sprawie chodzi bowiem wyłącznie o oskarżyciela posiłkowego, a więc pokrzywdzonego przestępstwem ściganym z oskarżenia publicznego. Ta okoliczność w istotny sposób wpływa na sposób kształtowania się gwarancji konstytucyjnych, zwłaszcza w kontekście prawa do zainicjowania postępowania karnego. Mianowicie, zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego: 1) przestępstwa ścigane z oskarżenia publicznego z reguły godzą bezpośrednio w interes publiczny, co odróżnia je od przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego, które naruszają przede wszystkim interes pokrzywdzonego; 2) w sprawach o czyny ścigane z oskarżenia publicznego zasadą jest, że to oskarżyciel publiczny decyduje o wniesieniu aktu oskarżenia do sądu; 3) wniesienie przez pokrzywdzonego subsydiarnego aktu oskarżenia do sądu jest wyjątkiem od powyższej zasady i odgrywa jedynie pomocniczą rolę „w działaniu prawa karnego jako prawa publicznego”; 4) ani art. 45 ust. 1 Konstytucji, ani też jej

art. 77 ust. 2 nie przyznają pokrzywdzonemu prawa do wszczęcia postępowania karnego w sprawach o czyny ścigane z oskarżenia publicznego (zob. zwłaszcza wyroki TK z: 2 kwietnia 2001 r., sygn. akt SK 10/00; 15 czerwca 2004 r., sygn. akt SK 43/03; 25 września 2012 r., sygn. akt SK 28/10; 8 stycznia 2013 r., sygn. akt K 18/10).

Wskazane wyżej okoliczności upoważniają do wprowadzania nawet daleko idących ograniczeń, gdy idzie o uprawnienia procesowe pokrzywdzonego przestępstwem ściganym z oskarżenia publicznego, na wstępnym etapie postępowania karnego. W tej fazie dominuje bowiem interes publiczny, nie zaś indywidualny interes pokrzywdzonego, a główną rolę odgrywa oskarżyciel publiczny, do którego należy decyzja o wszczęciu postępowania karnego, a następnie o ewentualnym wniesieniu aktu oskarżenia do sądu. Konstytucyjne uprawnienia pokrzywdzonego w tym zakresie są szczątkowe i funkcjonują na zasadzie wyjątku od reguły, w szczególności podmiot ten nie ma prawa do wszczęcia postępowania karnego. Pokrzywdzony może bowiem odgrywać tu jedynie pomocniczą rolę „w działaniu prawa karnego jako prawa publicznego”.

Trybunał Konstytucyjny wyraźnie stwierdza, że: „O tym, czy istnieją przesłanki wszczęcia postępowania w sprawie popełnienia przestępstwa ściganego z oskarżenia publicznego, a więc stanowiącego naruszenie interesu publicznego, zarówno wówczas gdy poszkodowanym jest osoba indywidualna czy zbiorowość, decyduje oskarżyciel publiczny”, a „z art. 45 ust. 1 konstytucji nie wynika prawo pokrzywdzonego do wszczęcia postępowania karnego” (wyrok TK z 2 kwietnia 2001 r., sygn. akt SK 10/00), czy też – szerzej – „Konstytucja nie formułuje prawa do spowodowania wszczęcia postępowania karnego przeciwko innej osobie” (wyrok TK z 15 czerwca 2004 r., sygn. akt SK 43/03). Przy czym dotyczy to nie tylko wszczęcia postępowania przygotowawczego (dochodzenia lub śledztwa), ale także wszczęcia postępowania sądowego („Pokrzywdzony nie ma [...] konstytucyjnego prawa do inicjowania postępowania sądowego w zakresie przestępstw ściganych z oskarżenia publicznego. Funkcję ścigania realizuje w jego imieniu państwo, które przejęło także uprawnienie do postawienia oskarżonego w stan oskarżenia” – wyrok TK z 25 września 2012 r., sygn. akt SK 28/10).

Konstytucyjna pozycja pokrzywdzonego w postępowaniu karnym, w tym zakres przysługujących mu uprawnień w związku z działaniem w tym postępowaniu w charakterze oskarżyciela posiłkowego, ulega jednak diametralnej zmianie z chwilą

wszczęcia postępowania przed sądem przez uprawnionego oskarżyciela (publicznego lub posiłkowego subsydiarnego, działającego zamiast oskarżyciela publicznego), co wiąże się z wniesieniem do sądu aktu oskarżenia, w tym subsydiarnego aktu oskarżenia. Jak stwierdza Trybunał Konstytucyjny: „Akt oskarżenia stanowi podstawową formę żądania wszczęcia postępowania sądowego (art. 14 § 1 k.p.k.). Jest on wnioskiem o wszczęcie postępowania sądowego i rozpoznanie sprawy przez sąd, a także wnioskiem o ukaranie oskarżonego. W świetle art. 45 ust. 1 konstytucji, tylko wtedy gdy istnieją podstawy do wszczęcia postępowania jurysdykcyjnego, pokrzywdzony będzie mógł realizować swoje prawo do sądu w procesie karnym. [...] Instytucja subsydiarnego aktu oskarżenia daje [...] pokrzywdzonemu możliwość reprezentowania swojego «interesu prywatnego», co istotne – w sprawach ściganych z oskarżenia publicznego, o ile zaistnieją przewidziane przepisami przesłanki. [...]” (wyrok TK z 2 kwietnia 2001 r., sygn. akt SK 10/00); „Dla pokrzywdzonego, w sprawie z oskarżenia publicznego, sprawa karna staje się zatem sprawą w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji dopiero po wszczęciu postępowania przed sądem przez uprawnionego oskarżyciela. Z tego względu w odniesieniu do pokrzywdzonego gwarancje wynikające z konstytucyjnego prawa do sądu obejmują wyłącznie sprawy karne wniesione do sądu przez uprawnionego oskarżyciela” (wyrok TK z 25 września 2012 r., sygn. akt SK 28/10).

3. Zatem wniesienie do sądu aktu oskarżenia przez uprawnionego oskarżyciela i rozpoczęcie postępowania jurysdykcyjnego powoduje, że sprawa karna pokrzywdzonego staje się sprawą w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji, a pokrzywdzony zostaje objęty gwarancjami wynikającymi z konstytucyjnego prawa do sądu. To zaś rodzi liczne konsekwencje, wśród których – mając na uwadze problem konstytucyjny rozpatrywany w niniejszej sprawie – należy wyeksponować to, że: „[...] pokrzywdzony ma uprawnienie do tego, aby postępowanie karne zostało ukształtowane zgodnie z zasadami sprawiedliwości, a więc z uwzględnieniem jego słuszych interesów oraz prawa do wysłuchania. Sprawiedliwa procedura karna ma na celu zapewnienie sprawiedliwego osądzenia osoby oskarżonej o popełnienie przestępstwa i prawidłowe zastosowanie norm prawa karnego materialnego. Sprawiedliwa procedura musi gwarantować zarówno prawo oskarżonego do obrony, domniemanie niewinności jak i słusze prawa pokrzywdzonego, zapewniając jednocześnie odpowiednią równowagę uprawnień procesowych przeciwstawnych

stron postępowania” (wyrok TK z 25 września 2012 r., sygn. akt SK 28/10; zob. też np. wyrok TK z 30 września 2014 r., sygn. akt SK 22/13).

Tak więc art. 45 ust. 1 Konstytucji nakazuje także w odniesieniu do pokrzywdzonego „ukształtowanie postępowania karnego zgodnie z zasadami sprawiedliwości. Postępowanie przed sądem w sprawie karnej, w którym nie zostały zagwarantowane niezbędne prawa pokrzywdzonego, nie spełnia konstytucyjnego wymogu sprawiedliwości proceduralnej wynikającego z art. 45 ust. 1 Konstytucji” (wyrok TK z 25 września 2012 r., sygn. akt SK 28/10).

4. W niniejszej sprawie, jak już była o tym szerzej mowa, chodzi o kwestię zaskarżalności przez oskarżyciela posiłkowego (ubocznego lub subsydiarnego ubocznego) postanowień wydanych na podstawie art. 56 § 2 k.p.k., a więc postanowień, zgodnie z którymi oskarżyciel posiłkowy nie może brać udziału w postępowaniu, gdyż – w ocenie sądu – nie jest osobą uprawnioną lub jego akt oskarżenia albo oświadczenie o przystąpieniu do postępowania zostało złożone po terminie. Tego rodzaju postanowienia zapadają w postępowaniu jurysdykcyjnym, już po wniesieniu do sądu aktu oskarżenia. To zaś oznacza, że mamy tu już do czynienia z ukonstytuowaniem się sprawy karnej pokrzywdzonego i objęciem go gwarancjami wynikającymi z art. 45 ust. 1 Konstytucji, co wymaga m.in. odpowiedniego ukształtowania względem niego procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości i rzetelności.

W wypadku oskarżyciela posiłkowego określonego w art. 54 § 1 k.p.k., a więc oskarżyciela posiłkowego ubocznego, działającego obok oskarżyciela publicznego, postanowienie w trybie art. 56 § 2 k.p.k. zapada w sytuacji, w której oskarżyciel publiczny wniósł już akt oskarżenia, a pokrzywdzony – w terminie do rozpoczęcia przewodu sądowego na rozprawie głównej (jeszcze do niedawna przewód sądowy rozpoczynał się w momencie odczytania przez oskarżyciela aktu oskarżenia, obecnie zaś rozpoczyna się z chwilą zwięzłego przedstawienia przez oskarżyciela zarzutów oskarżenia – zob. art. 385 § 1 k.p.k. w brzmieniu sprzed i po wejściu w życie ustawy nowelizującej) – złożył oświadczenie, że będzie działał w charakterze oskarżyciela posiłkowego (art. 54 § 1 k.p.k.). Należy przy tym mieć na uwadze, że oświadczenie pokrzywdzonego o działaniu w charakterze oskarżyciela posiłkowego ma charakter konstytutywny, co oznacza, że pokrzywdzony staje się oskarżycielem posiłkowym z samej mocy tego oświadczenia i od momentu jego złożenia. Nie jest tu zatem

konieczna żadna inna czynność, a w szczególności wydanie przez sąd jakiegoś orzeczenia o dopuszczeniu pokrzywdzonego do działania w charakterze oskarżyciela posiłkowego (zob. np. K.T. Boratyńska [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. A. Sakowicz, Warszawa 2015, komentarz do art. 54, nb. 2; S. Szolucha [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. J. Skorupka, Warszawa 2015, komentarz do art. 54, nb. 1).

Gdy zaś idzie o oskarżyciela posiłkowego określonego w art. 55 § 3 k.p.k., a więc oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego ubocznego, działającego zamiast oskarżyciela publicznego, to postanowienie w trybie art. 56 § 2 k.p.k. zapada w sytuacji, w której inny pokrzywdzony wniósł już subsydiarny akt oskarżenia do sądu (art. 55 § 1 k.p.k.) i zainicjował postępowanie jurysdykcyjne jako oskarżyciel posiłkowy subsydiarny. W takiej sytuacji pokrzywdzony tym samym czynem może aż do rozpoczęcia przewodu sądowego na rozprawie głównej przyłączyć się do postępowania (art. 55 § 3 k.p.k.). Jeżeli zdecyduje się na taki krok i złoży stosowne oświadczenie (pisemnie lub ustnie do protokołu) o przyłączeniu się do postępowania, wówczas staje się oskarżycielem posiłkowym subsydiarnym (ubocznym w stosunku do oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego, który wniósł subsydiarny akt oskarżenia do sądu) i może wobec niego zostać wydane postanowienie w trybie art. 56 § 2 k.p.k.

5. Wymaga podkreślenia, że w obu wskazanych wyżej sytuacjach, w jakich znajduje zastosowanie art. 56 § 2 k.p.k., mamy do czynienia z pokrzywdzonym, który stał się już czynną stroną jurysdykcyjnego postępowania karnego jako oskarżyciel posiłkowy uboczny (działający obok oskarżyciela publicznego) albo oskarżyciel posiłkowy subsydiarny uboczny (działający zamiast oskarżyciela publicznego). W związku z tym trzeba wyeksponować, że oskarżyciel posiłkowy – niezależnie od tego, czy działa w postępowaniu karnym obok oskarżyciela publicznego, czy też samodzielnie (zamiast oskarżyciela publicznego) – dochodzi w tym postępowaniu swoich praw, realizując przez to swój własny interes procesowy (zob. P. Daniluk, *Prawo do sądu a zwrot wydatków z tytułu ustanowienia pełnomocnika w razie umorzenia postępowania karnego z powodu śmierci oskarżonego* [w:] *Funkcje procesu karnego. Księga jubileuszowa Profesora Janusza Tyłmana*, red. T. Grzegorzczak, Warszawa 2011, s. 608-609). Przy czym prawa i interesy pokrzywdzonego mają charakter wielowymiarowy, bowiem mogą wiązać się z: zaspokojeniem poczucia sprawiedliwości osoby pokrzywdzonej przestępstwem

i doprowadzeniem do sprawiedliwej odpłaty sprawcy za jego popełnienie i wyrządzoną krzywdę (zob. L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 1998, s. 6-7); poszukiwaniem „zadośćuczynienia w znaczeniu niematerialnym (niematerialnej kompensacji), którego nie może zastąpić ochrona realizowana za pośrednictwem środków postępowania cywilnego”; chęcią „uzyskania materialnej rekompensaty poniesionej szkody majątkowej lub niemajątkowej” (wyrok TK z 18 maja 2004 r., sygn. akt SK 38/03). Niezwykle istotne jest to, że zdaniem Trybunału Konstytucyjnego: „Brak możliwości realizacji wskazanych interesów pokrzywdzonego w konkretnym postępowaniu powinien w konsekwencji podlegać ocenie z punktu widzenia gwarancji wyrażanych w art. 45 Konstytucji”. Ponadto: „Nie można też pomijać faktu, że wynik postępowania karnego, w którym pokrzywdzony nie może wziąć udziału, będzie rzutował na przebieg i rozstrzygnięcie w postępowaniu cywilnym [...] kiedy «wina» sprawcy szkody odgrywa podstawową rolę w przypisaniu odpowiedzialności odszkodowawczej” (wyrok TK z 18 maja 2004 r., sygn. akt SK 38/03; zob. też np. wyrok TK z 30 września 2014 r., sygn. akt SK 22/13). Trzeba jednocześnie zauważyć, że działanie oskarżyciela posiłkowego w postępowaniu karnym nie powinno być postrzegane wyłącznie jako dochodzenie przez niego swoich słuszych praw i interesów. Przyjmuje się bowiem, że aktywny udział oskarżyciela posiłkowego w postępowaniu karnym co do zasady sprzyja również realizacji jego zasadniczego celu, jakim jest doprowadzenie do tego, „aby każdy winny i tylko winny, poniósł odpowiedzialność, na jaką w świetle prawa zasłużył” (zob. J. Tylman [w:] T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2003, s. 46).

W doktrynie podkreśla się, że oskarżyciel posiłkowy jest pełnoprawną stroną procesową i w realizacji własnego interesu zachowuje pozycję niezależną, nawet wtedy gdy działa obok oskarżyciela publicznego (zob. T. Grzegorzczak [w:] T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne...*, s. 295). W szczególności może on zajmować inne niż oskarżyciel publiczny stanowisko w zakresie oceny dowodów, składać odmienne wnioski lub prezentować inne zapatrywania prawne. Uprawniony jest również – co szczególnie istotne – do popierania oskarżenia w sytuacji, kiedy oskarżyciel publiczny od niego odstąpił, a także do składania środków zaskarżenia, w tym apelacji zarówno co do kary, jak i winy (zob. Z. Gostyński, R.A. Stefański [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. I, red. R.A. Stefański, S. Zabłocki, Warszawa 2003, s. 452; por. też

F. Prusak, *Komentarz do kodeksu postępowania karnego*, Warszawa 1999, komentarz do art. 53, teza 6). Samodzielność i niezależność oskarżyciela posiłkowego jako pełnoprawnej strony procesowej, realizującej własny interes procesowy jest jeszcze bardziej widoczna, gdy działa on nie obok, lecz zamiast oskarżyciela publicznego. Przy czym należy podkreślić, że działający zamiast oskarżyciela publicznego oskarżyciel posiłkowy subsydiarny zachowuje samodzielność i niezależność w zakresie realizacji własnego interesu procesowego także wówczas, gdy występuje w sprawie obok innego oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego.

Jednocześnie nie powinno ulegać wątpliwości, że warunkiem wyjściowym i koniecznym skutecznego dochodzenia swoich praw (interesów) przez pokrzywdzonego będącego oskarżycielem posiłkowym jest możliwość uczestniczenia przez niego w toczącym się postępowaniu karnym na prawach strony. Dopiero dalszą kwestią pozostaje to, jaki jest zakres uprawnień oskarżyciela posiłkowego, przyznanych mu w związku z uczestnictwem w toczącym się postępowaniu karnym. Bez możliwości uczestniczenia pokrzywdzonego będącego oskarżycielem posiłkowym w toczącym się postępowaniu karnym na prawach strony, nie może być mowy o skutecznym dochodzeniu przez niego swoich praw (interesów) w sprawie karnej, która na etapie orzekania w trybie art. 56 § 2 k.p.k. jest już także sprawą pokrzywdzonego. W takiej sytuacji wykluczona jest również procesowa równość uczestników postępowania – sprawcy i pokrzywdzonego, która to równość jest „podstawowym elementem rzetelnego postępowania i realizacji prawa do sądu” (wyrok TK z 18 maja 2004 r., sygn. akt SK 38/03; zob. też wyrok TK z 25 września 2012 r., sygn. akt SK 28/10, gdzie wskazuje się, że „sprawiedliwa procedura” musi zapewniać „odpowiednią równowagę uprawnień procesowych przeciwstawnych stron postępowania” – oskarżonego i pokrzywdzonego).

6. Jak już wskazano, sąd na podstawie art. 56 § 2 k.p.k. wydaje postanowienie wobec pokrzywdzonego, który stał się już czynną stroną jurysdykcyjnego postępowania karnego jako oskarżyciel posiłkowy uboczny (działający obok oskarżyciela publicznego) albo oskarżyciel posiłkowy subsydiarny uboczny (działający zamiast oskarżyciela publicznego). Mamy tu więc do czynienia z postanowieniem wydawanym wobec pokrzywdzonego objętego już gwarancjami wynikającymi z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Należy przy tym podkreślić,

że postanowienie to dalece ingeruje w sprawę karną pokrzywdzonego i jego uprawnienia w tej sprawie, gdyż definitywnie wyłącza go z postępowania karnego (*verba legis*: „Sąd orzeka [...], iż oskarżyciel posiłkowy nie może brać udziału w postępowaniu”). To zaś oznacza zredukowanie uprawnień procesowych pokrzywdzonego do zera i pozbawienie go jakiegokolwiek procesowego wpływu na tok postępowania karnego. Pokrzywdzony przestaje być wszak, z mocy art. 56 § 2 k.p.k., stroną sprawy karnej. Tymczasem, jak już była o tym mowa, bez możliwości uczestniczenia pokrzywdzonego będącego oskarżycielem posiłkowym w toczącym się postępowaniu karnym na prawach strony, nie może być mowy o skutecznym dochodzeniu przez niego swoich praw (interesów) w sprawie karnej, która na etapie orzekania w trybie art. 56 § 2 k.p.k. jest już także sprawą pokrzywdzonego (należy pamiętać, że w ocenie Trybunału Konstytucyjnego: „Brak możliwości realizacji [...] interesów pokrzywdzonego w konkretnym postępowaniu powinien w konsekwencji podlegać ocenie z punktu widzenia gwarancji wyrażanych w art. 45 Konstytucji” – wyrok z 18 maja 2004 r., sygn. akt SK 38/03). W takiej sytuacji nie może być też mowy o, sygnalizowanej już, procesowej równości uczestników postępowania – sprawcy i pokrzywdzonego, która to równość jest „podstawowym elementem rzetelnego postępowania i realizacji prawa do sądu” (wyrok TK z 18 maja 2004 r., sygn. akt SK 38/03), czy też o odpowiedniej równowadze „uprawnień procesowych przeciwstawnych stron postępowania” (oskarżonego i pokrzywdzonego), którą musi zapewniać „sprawiedliwa procedura” (wyrok TK z 25 września 2012 r., sygn. akt SK 28/10).

Tak drastyczna dla pokrzywdzonego będącego oskarżycielem posiłkowym decyzja procesowa, aby nie utracić przymiotu sprawiedliwości i rzetelności, musi być opatrzona stosownymi gwarancjami. Tymczasem o zapewnieniu takich gwarancji nie sposób mówić, gdy wydawane na podstawie art. 56 § 2 k.p.k. postanowienie o definitywnym wyłączeniu pokrzywdzonego będącego oskarżycielem posiłkowym z postępowania karnego nie podlega żadnej weryfikacji. Dzieje się tak z mocy kwestionowanego art. 56 § 3 k.p.k., który stanowi *expressis verbis*, że na postanowienie sądu wydane na podstawie art. 56 § 2 k.p.k., jeżeli dotyczy oskarżyciela posiłkowego określonego w art. 54 § 1 lub art. 55 § 3 k.p.k., zażalenie nie przysługuje.

Trudno przy tym nie zauważyć, że potrzeba wprowadzenia możliwości weryfikacji postanowienia wydawanego na podstawie art. 56 § 2 k.p.k. jawi się jako

ewidentna, co najmniej z dwóch powodów. Pierwszy z nich to waga tego postanowienia, które – jak już wskazano – prowadzi do definitywnego wyłączenia pokrzywdzonego będącego oskarżycielem posiłkowym z postępowania karnego i pozbawienia go wszystkich praw procesowych. Z perspektywy sprawy karnej pokrzywdzonego wagi takiej decyzji sądowej nie da się przecenić, dotyczy ona bowiem „być albo nie być” tego podmiotu w postępowaniu karnym.

Po drugie, postanowienie wydawane na podstawie art. 56 § 2 k.p.k. – jak zasadnie zauważa RPO – nie zapada w okolicznościach oczywistych i nie dotyczy kwestii wolnych od ryzyka błędu. Wynika to przede wszystkim z tego, że jedną z podstaw wyłączenia oskarżyciela posiłkowego z postępowania karnego, o jakiej mowa w art. 56 § 2 k.p.k., jest stwierdzenie przez sąd, że „nie jest on osobą uprawnioną”. Osobą nieuprawnioną w rozumieniu tego przepisu jest zaś m.in. osoba, która nie jest pokrzywdzonym w rozumieniu art. 49 k.p.k. (zob. np. K.T. Boratyńska [w:] *Kodeks postępowania karnego...*, komentarz do art. 56, nb. 4; Z. Gostyński, R.A. Stefański [w:] *Kodeks postępowania karnego...*, s. 468). Zatem sąd, procedując w trybie art. 56 § 2 k.p.k., musi zweryfikować osobę oskarżyciela posiłkowego przez pryzmat definicji legalnej pokrzywdzonego z art. 49 k.p.k. W tym zakresie zasadnicze znaczenie ma § 1 tego ostatniego artykułu, który stanowi: „Pokrzywdzonym jest osoba fizyczna lub prawna, której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo”. Tymczasem jest to regulacja budząca liczne spory i kontrowersje wykładnicze. Wątpliwości nasuwa tu przede wszystkim sposób rozumienia bezpośredniości naruszenia lub zagrożenia dobra prawnego *in genere* oraz odnoszenie tego pojęcia do konkretnych typów przestępstw, np. złożenia fałszywych zeznań. To zaś sprawia, że na gruncie licznych typów przestępstw, zwłaszcza tych chroniących w pierwszej kolejności dobra ponadindywidualne, takie jak np. prawidłowe funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości, powstają poważne problemy z ustaleniem, czy w ogóle mamy do czynienia z pokrzywdzonym. Innym, nie mniej poważnym problemem, jest z kolei konkretyzowanie na gruncie poszczególnych typów przestępstw, gdzie pokrzywdzony niewątpliwie występuje, kręgu osób spełniających warunki z art. 49 § 1 k.p.k. (szerzej na temat różnorodnych wątpliwości i kontrowersji dotyczących definicji pokrzywdzonego – zob. np. A. Rybak-Starczak, *Pokrzywdzony w postępowaniu karnym*, „Palestra” 2004, nr 7-8, s. 73 i n., która uogólniając stwierdza „pojęcie pokrzywdzonego budzi liczne kontrowersje i wątpliwości w orzecznictwie i doktrynie”; J. Zagrodnik, *Glosa do uchwały SN*

z 21 października 2003 r., I KZP 29/03, „Palestra” 2004, nr 9-10, s. 265, który w ślad za głosowaną uchwałą zwraca uwagę na „wątpliwości interpretacyjne związane z treścią art. 49 § 1 k.p.k.”, dotyczące głównie zawartych w tym przepisie zwrotów „dobro prawne” oraz „bezpośredniość naruszenia lub zagrożenia dobra prawnego”, a następnie konstatuje: „Uregulowanie to może zatem nasuwać w konkretnych sytuacjach wątpliwości co do tego, czy określona osoba jest legitymowana do udziału w procesie karnym w roli pokrzywdzonego”; M. Żbikowska, *Pokrzywdzony w formach stadialnych przestępstwa*, „Prokuratura i Prawo” 2014, nr 5, s. 51, która diagnozuje: „Określona w przepisie art. 49 § 1 k.p.k. definicja pokrzywdzonego, ze względu na ocenność oraz nieprecyzyjność pojęć, wywołuje w doktrynie polskiego procesu karnego wiele wątpliwości”). Wszystko to powoduje, że w doktrynie stwierdza się wręcz, że w definicji legalnej pokrzywdzonego „niewiadomą pokrzywdzony wyjaśnia się przy pomocy dwóch innych niewiadomych: «dobro prawne» oraz «bezpośredniość»” (A. Drozd, *Definicja pojęcia pokrzywdzonego w procesie karnym*, „Edukacja Prawnicza” 2010 – wersja online oraz przywołane tam prace R. Kmiecika, *Uwagi na tle art. 40 k.p.k.*, „Annales UMCS” 1977, sectio G, vol. XXIV, nr 9 i W. Sycha, *Wpływ pokrzywdzonego na tok postępowania przygotowawczego w polskim procesie karnym*, Kraków 2006), bądź też, że zawarcie w definicji legalnej pokrzywdzonego niejasnych pojęć dobra prawnego i bezpośredniości sprawia, że definicja ta obarczona jest błędem *ignotum per ignotum*, polegającym na tłumaczeniu nieznanego przez nieznanne (zob. M. Żbikowska, *Pokrzywdzony...*, s. 51 i cytowane tam piśmiennictwo). Obrazuje to, jak duża jest skala wątpliwości odnoszących się do definicji pokrzywdzonego, a w konsekwencji uświadamia, jak dużym ryzykiem błędu obarczone są postanowienia wydawane na podstawie art. 56 § 2 k.p.k., w których orzeka się, że oskarżyciel posiłkowy nie może brać udziału w postępowaniu karnym, gdyż nie jest on osobą uprawnioną (nie jest pokrzywdzonym w rozumieniu art. 49 k.p.k.).

7. Mając na uwadze powyższe – a w szczególności: pozycję pokrzywdzonego będącego oskarżycielem posiłkowym na tym etapie postępowania karnego, na którym orzeka się w trybie art. 56 § 2 k.p.k.; konieczność zabezpieczenia praw i interesów tego podmiotu; wagę postanowienia wydawanego na podstawie art. 56 § 2 k.p.k. oraz dotyczące go ryzyko błędu – należy stwierdzić, że wyłączenie przez kwestionowany art. 56 § 3 k.p.k. zaskarżalności postanowień sądu wydawanych na

podstawie art. 56 § 2 k.p.k. jest nie do pogodzenia z – wynikającym z art. 45 ust. 1 w związku z art. 78 w związku z art. 176 ust. 1 Konstytucji – standardem sprawiedliwości proceduralnej (prawem do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej, zgodnej z wymogami sprawiedliwości). Tymczasem, jak już była o tym mowa, „pokrzywdzony ma uprawnienie do tego, aby postępowanie karne zostało ukształtowane zgodnie z zasadami sprawiedliwości, a więc z uwzględnieniem jego słuszných interesów” (wyrok TK z 25 września 2012 r., sygn. akt SK 28/10).

8. Dodatkowo należy zauważyć, że wyłączenie przez kwestionowany art. 56 § 3 k.p.k. zaskarżalności postanowień sądu wydawanych na podstawie art. 56 § 2 k.p.k. nie znajduje dostatecznego usprawiedliwienia w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Oczywiste jest, że rzeczony wyłączenie służy usprawnieniu i przyspieszeniu postępowania karnego, czemu sprzyja każda eliminacja możliwości wniesienia jakiegokolwiek środka odwoławczego. Wszak każdy środek odwoławczy, zwłaszcza jeśli ma charakter dewolutywny i przenosi sprawę w zakresie jego rozpoznania do sądu wyższej instancji, mniej lub bardziej wydłuża toczące się postępowanie. Jednakże, jak zasadnie zauważa – na gruncie art. 78 i art. 176 ust. 1 ustawy zasadniczej – Trybunał Konstytucyjny m.in. w wyrokach z 12 marca 2002 r. (sygn. akt P 9/01) i 20 września 2006 r. (sygn. akt SK 63/05), „szybkość rozpoznania sprawy nie jest wartością, na rzecz której można poświęcić ochronę praw podmiotowych”, a „uproszczenie i przyspieszenie może niewątpliwie dotyczyć kwestii formalnych (np. wprowadzenia formularzy czy skrócenia terminów składania odwołań), natomiast nie może odnosić się do uprawnień stron wiążących się z obroną ich praw i interesów”. I dlatego też „sprawność rozpoznania przez sąd można osiągnąć za pomocą innych mechanizmów, bez wyłączenia stronom drogi odwoławczej w postępowaniu sądowym”. Stwierdzenia te należy uznać za adekwatne do realiów niniejszej sprawy.

9. Reasumując, art. 56 § 3 k.p.k. w zakresie, w jakim wyłącza dopuszczalność zaskarżenia zażaleniem postanowienia wydanego na podstawie art. 56 § 2 k.p.k. i odnoszącego się do oskarżyciela posiłkowego, **jest niezgodny** z art. 45 ust. 1 w związku z art. 78 w związku z art. 176 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

MARSZAŁEK SEJMU



Marek Kuchciński